

Sygn. akt VI Pz 35/13

POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca: SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk

Sędziowie: SO Aleksandra Mitros

SO Monika Miller-Młyńska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2013 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. G. (1)

przeciwko (...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

o wyłączenie sędziego oraz ławników

na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Rejonowego w Myśliborzu IX Zamiejscowego Wydziału Pracy z siedzibą w Choszczynie z dnia 25 czerwca 2013 roku, wydanego w sprawie o sygn. akt IX Po 43/13

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że wyłączyć Sędziego Sądu Rejonowego K. K. od rozpoznawania niniejszej sprawy;
2. oddalić zażalenie w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Myśliborzu IX Zamiejscowy Wydział Pracy w Choszczynie postanowieniem z 25 czerwca 2013 r. oddalił wniosek K. G. o wyłączenie sędziego Sądu Rejonowego K. K. oraz ławników W. M. oraz K. K. (2).

Wniosek powoda, złożony ustnie do protokołu rozprawy z dnia 9 lutego 2013 r. w sprawie IX P 1/13, uzasadniony był m.in.:

- brakiem wyznaczenia tego składu sądu do rozpoznawania tej sprawy,
- brakiem wiedzy co do tożsamości osób zasiadających za stołem sędziowskim, w szczególności ławników,
- przypuszczeniem, że sędzię K. K. z pracownikami kancelarii prawniczej reprezentującej stronę pozwaną łączy stosunek osobisty, mogący wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jej bezstronności, gdyż pracownikiem czy udziałowcem tej kancelarii był adwokat K. K. (1), mąż tej sędzi,
- wątpliwościami co do bezstronności Przewodniczącej składu sędziowskiego spowodowanymi sposobem spisywania protokołów z prowadzonych przez nią rozpraw oraz naruszeniami przepisów procedury, jakich się dopuszcza.

Zarówno Przewodnicząca składu sędziowskiego, jak i ławnicy złożyli oświadczenia, w których wskazali, że nie łączy ich ze stronami żaden stosunek osobisty. Sędzia K. K. oświadczyła dodatkowo, że jej mąż K. K. (1), jeszcze przed objęciem przez nią stanowiska sędziego prowadził kancelarię adwokacką pod tym samym adresem co pełnomocnicy strony

pozwaney, ale nie jako jej wspólnik czy pracownik, lecz na zasadzie wspólnoty biura. Zaznaczyła, że od czerwca 2012r. jej mąż ma inną siedzibę kancelarii i wykonuje zawód radcy prawnego, nie pozostając w żadnych relacjach zawodowych z pracownikami kancelarii, której pełnomocnicy reprezentują stronę pozwaną. Wskazała nadto, że w czasie gdy jej mąż prowadził swoją kancelarię pod adresem (...)w S., nie był w żaden sposób zaangażowany w sprawę K. G.. Wreszcie, oświadczyła że zna osobiście pełnomocników reprezentujących stronę pozwaną, ale nie łączy jej z nimi zażyłość, która uzasadniałaby podejrzenie co do jej bezstronności w sprawie.

Odmawiając wyłączenia członków składu orzekającego w sprawie IX P 1/13 Sąd Rejonowy powołał się na przepisy art. 48-54 Kodeksu postępowania cywilnego, przywołując jednocześnie szereg orzeczeń wydawanych w analogicznych sprawach przez Sąd Najwyższy i Sądy Apelacyjne. Zwrócił uwagę, iż przeświadczenie strony co do tego, że sędzia prowadzi proces wadliwie, zwłaszcza nieobiektywnie, nie jest przesłanką do żądania wyłączenia sędziego. Wskazał, iż strona może zwalczać wadliwe orzeczenia wydawane przez sąd przy pomocy środków odwoławczych. Nie może natomiast, poprzez składanie nieuzasadnionego wniosku o wyłączenie sędziego, wpływać na skład sądu rozpoznającego sprawę. W tej sytuacji Sąd Rejonowy uznał, że powód w żaden sposób nie uprawdopodobnił okoliczności, które miałyby świadczyć o do braku bezstronności sędziego referenta, a podnoszone przez niego zarzuty uznał za gołosłowne i bezpodstawne.

Dodatkowo Sąd I instancji uznał, iż nie zachodzą jakiegokolwiek wątpliwości co do bezstronności sędziego K. K., powołując się w tym zakresie na treść jej pisemnego oświadczenia.

Powód wniósł w terminie zażalenie na powyższe postanowienie, zaskarżając je w całości i wnosząc o wyłączenie całego składu sędziowskiego.

W obszernym uzasadnieniu podtrzymał wszystkie zarzuty zgłoszone wcześniej we wniosku o wyłączenie składu sędziowskiego, dodatkowo je rozbudowując i opatrując przykładami. W przypadku ławników zarzucił dodatkowo, że ich oświadczenia, złożone w związku z wnioskiem o ich wyłączenie są wadliwe ze względu na brak czytelnych podpisów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się tylko częściowo uzasadnione, tj. w części odnoszącej się do wniosku o wyłączenie sędziego – K. K. a i to tylko z uwagi na zasadność tylko jednego z zarzutów.

O ile bowiem Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu I instancji odnośnie zgłoszonych przez powoda zarzutów dotyczących sposobu prowadzenia procesu przez Przewodniczącą składu sędziowskiego (brak jest więc potrzeby ponownego przywoływania argumentów zamieszczonych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia), o tyle nie można było się zgodzić z Sądem Rejonowym, że przywołane we wniosku okoliczności dotyczące męża sędziego K. K. nie miały znaczenia i nie stanowiły uzasadnionej podstawy do wyłączenia sędziego.

Należy bowiem wskazać, że zarówno w orzecznictwie polskim, jak i europejskim przywiązuje się dużą wagę do tzw. zewnętrznych znamion niezawisłości. W szczególności w postanowieniu z dnia 23 listopada 2011r. (sygn. akt III SO 9/11) Sąd Najwyższy podkreślił (w ślad za Trybunałem Konstytucyjnym), że ważne jest nie tylko to, by sędzia orzekający w sprawie zachowywał się zawsze rzeczywiście zgodnie ze standardami niezawisłości i bezstronności, lecz także by w ocenie zewnętrznej zachowanie sędziego odpowiadało takim standardom. Zaznaczył zarazem, że reguły wyłączenia sędziego służą budowie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Dlatego też podtrzymał wyrażany już wcześniej pogląd, iż orzeczenie o wyłączeniu sędziego staje się niezbędne, gdy strona ma chociażby subiektywną, ale uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego.

Z kolei w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącym stosowania art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka wyraźnie odróżniono pojęcie „niezawisłości” sądu, związane z istnieniem ustawowych i instytucjonalnych gwarancji przeciwko ingerencji ze strony innych organów władzy w sprawy sądownicze, od „bezstronności” sądu, która zakłada badanie niezależności sądu od stron występujących w konkretnej sprawie. W szczególności w orzeczeniu z dnia 1 października 1982r., wydanym w sprawie P.przeciwko B., wskazano

na konieczność przeprowadzenia tzw. testu bezstronności, który przybiera dwie formy: subiektywną i obiektywną. O ile jednak test subiektywny wymaga silniejszego indywidualnego (przyczynowego) związku sędziego z jedną ze stron, o tyle test obiektywny wymaga od skarżącego wykazania słabszego poziomu związku przyczynowego. Wrażenie stronniczości lub uzasadniona wątpliwość co do braku bezstronności mają tu bowiem zachodzić z punktu widzenia rozsądnego obserwatora.

Mając to na uwadze, należy podkreślić, że – nie negując w żadnej mierze prawdziwości oświadczenia złożonego w niniejszej sprawie przez SSR K. K. – okoliczności, na które zwrócił uwagę powód, dotyczące jej męża mogą – z punktu widzenia rozsądnego obserwatora - budzić uzasadnione wątpliwości co do bezstronności tego konkretnego sędziego.

Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że istotnie na złożonych do akt dwóch dokumentach pełnomocnictw do reprezentowania strony pozwanej w niniejszej sprawie, mąż SSR K. K., wykonujący wówczas zawód adwokata K. K. (1), widnieje w nagłówku tych dokumentów, jako jeden z szeregu pełnomocników działających w ramach „(...)”, mieszczącej się przy (...)w S.. Bez znaczenia jest przy tym fakt, że w toku procesu nie został nigdy ustanowiony pełnomocnikiem strony pozwanej lub substytutem jej pełnomocnika. Dla osoby z zewnątrz, nie mającej dostępu do szczegółowych informacji na temat zasad funkcjonowania kancelarii prawniczych mieszczących się pod tym adresem, oczywistym – i obiektywnie uzasadnionym - jest bowiem wyprowadzenie z treści tych dokumentów wniosku, że męża sędziego łączy (lub łączyła) z pełnomocnikami strony pozwanej jakaś wspólnota interesów.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe może stanowić argument przemawiający za przyjęciem, że bezstronność sądu została w tym przypadku zachwiana. Przewidziana przepisem art. 49 Kodeksu postępowania cywilnego możliwość fakultatywnego wyłączenia sędziego pozwala jednak właśnie m.in. na uniknięcie takich sytuacji, niewłaściwych z punktu widzenia interesów wymiaru sprawiedliwości. Jeszcze raz podkreślając brak jakichkolwiek wątpliwości co do prawdziwości danych podanych przez Przewodniczącą składu sędziowskiego w jej oświadczeniu z dnia 27 maja 2013 roku, złożonym na potrzeby rozpoznania wniosku powoda o wyłączenie sędziego, Sąd Okręgowy uznał więc, że koniecznym jest, by w tym przypadku dać prymat konieczności zachowania „zewnątrznych znamion niezawisłości”.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., orzeczono jak w punkcie 1. sentencji.

W pozostałym zakresie zażalenie powoda zostało natomiast oddalone, i to mimo że uzasadnienie postanowienia Sądu Rejonowego dotknięte jest błędem formalnym, polegającym na braku jakiegokolwiek uzasadnienia jego stanowiska w tym zakresie. Za takie uzasadnienie nie można bowiem uznać zamieszczenia w orzeczeniu zdania: „Nadto do przesłanek wyłączenia sędziego nie sposób zaliczyć braku w aktach sprawy zarządzenia o wyznaczeniu ławników jak i ich nieznajomości przez powoda”.

Odnosząc się więc merytorycznie do zarzutów powoda dotyczących ławników, uzasadniających jego zdaniem ich wyłączenie od orzekania w sprawie, trzeba podkreślić, że zarzuty te mają w zasadzie wyłącznie charakter proceduralny, sprowadzający się do naruszenia bliżej niesprecyzowanych reguł związanych w ich udziale w procesie sądowym. Dla przypomnienia można więc wskazać, że K. G. podniósł w tym zakresie zarzut braku w aktach sprawy zarządzenia o wyznaczeniu składu sądu do rozpoznania sprawy; brak po jego stronie wiedzy o tożsamości osób zasiadających za stołem sędziowskim oraz wadliwość złożonych przez ławników oświadczeń w sprawie wniosku o ich wyłączenie, polegającą na nieopatrzaniu ich czytelnymi podpisami. Zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty te nie mieszczą się w kręgu tych zarzutów, które mogą być podnoszone w ramach wniosku o wyłączenie sędziego (ławników). Jeszcze raz trzeba bowiem przypomnieć, że nawet jeżeli nawet jakieś działania w toku procesu są przez sędziego podejmowane nieprawidłowo, tj. w sposób naruszający przepisy k.p.c., strona może takie działania zwalczać wnosząc odpowiednie merytoryczne środki zaskarżenia w toku instancji (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 1997r., III AO 5/97, OSNP 1997 nr 24 poz. 502). Wniosek o wyłączenie sędziego powinien zaś odwoływać się do istnienia realnych okoliczności, uzasadniających wątpliwość co do bezstronności sędziego, przy czym istnienie owych okoliczności powinno zostać przez stronę uprawdopodobnione.

K. G. zarzucał ponadto, że pomiędzy ławnikami a stroną pozwaną i jej pełnomocnikami występują stosunki osobiste tego rodzaju, że wywołuje to wątpliwości co do ich bezstronności. Zarzutu tego jednak w żaden sposób nie uzasadnił, nie mówiąc już o jego uprawdopodobnieniu. Ponieważ zaś Sąd Okręgowy nie znalazł w aktach sprawy jakiegokolwiek materiału, który wskazywałby na to, że faktycznie orzekający w sprawie ławnicy nie są bezstronni, w tym zakresie, na podstawie przepisów art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., zażalenie K. G. zostało oddalone.

Zarządzenia

Dnia 20 grudnia 2013r.

1. Odnotować
2. Odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem doręczyć powodowi oraz pełnomocnikowi pozwanej.
3. Po nadejściu zpo akta zwrócić Sądowi Rejonowemu celem dalszego procedowania – po wyznaczeniu nowego Przewodniczącego składu sędziowskiego.

SSO Monika Miller-Młyńska